

## **Stanowisko Stowarzyszenia „Rodzice w Edukacji” w sprawie gimnazjów. Likwidacja gimnazjów? Nie w tym tkwi problem edukacji dla młodzieży.**

Ostatnio przetacza się przez media fala dyskusji na temat przyszłości gimnazjów. Mają one swoich przeciwników i gorących obrońców. Mamy dobre i słabe gimnazja, więc jednolita ocena wszystkich gimnazjów jest niemożliwa.

Naszym zdaniem sprawą najważniejszą nie jest sposób organizacji systemu. Przewracanie go “do góry nogami” będzie się wiązało z ogromnymi wydatkami finansowymi, wprowadzi na dłuższy czas chaos do systemu i pochłonie wiele energii nauczycieli - energii, która powinna być przeznaczona na coś zupełnie innego.

Co więc jest najważniejsze naszym zdaniem dla edukacji młodzieży w wieku gimnazjalnym-młodzieży, której sytuacja nie zmieni się istotnie w szkole 8 klasowej? Jest takich rzeczy kilka:

- 1. Organizacja procesu nauczania i uczenia się w szkole** - powszechnie przyjęty sposób nauczania w polskiej szkole (zwłaszcza w klasach 4-6 i 1-3 gimnazjum) jest anachroniczny. Szkoła dostosowuje uczniów do swojej struktury organizacyjnej- systemu klasowo-lekcyjnego, grup jednorodnych wiekowo, jednego tempa pracy i przyswajania przez wszystkie dzieci w tym samym czasie nieistotnych z ich punktu widzenia informacji o charakterze mniej lub bardziej teoretycznym i akademickim. Nauczyciele, specjalizujący się w poszczególnych dyscyplinach wiedzy, przekazują uczniom informacje niezbędne do zrozumienia kolejnych informacji z danej dziedziny i tak aż do studiów. 25- 30 osobowe grupy uczniów o różnych cechach psychofizycznych są w tym systemie unifikowane i zmuszane do uśrednienia swoich możliwości oraz uczenia się wszystkiego na poziomie średnim. Mimo wielu wysiłków nauczycieli, którzy są zobowiązani do indywidualizowania procesu nauczania- w takim systemie, gdzie wszystkich trzeba nauczyć tego samego w tym samym czasie i niezależnie od ich zainteresowań, talentów i trudności- nie da się skutecznie wspierać każdego ucznia w rozwoju. Przez to wiele dzieci znajduje się na marginesie edukacji szkolnej jako uczniowie o małych możliwościach intelektualnych, niezainteresowani nauką, niezdolni. Oni właśnie zaczynają już w szkole podstawowej sprawiać trudności wychowawcze, ponieważ rozczarowani szkołą i z etykietą osoby gorszej - skierowują swoją energię na inne dziedziny życia, zbyt szybko wchodząc w dorosłość, poszukując utraconego poczucia własnej wartości w relacjach rówieśniczych, szukając wrażeń w imprezach, alkoholu, narkotykach. Nauczyciele robią wiele, żeby mimo złego systemu wspierać młodych ludzi w dorastaniu, ale ten edukacyjny “margines”, który szkoła polska produkuje, jest jej największym problemem. Uważamy, że nakłady finansowe i energia nauczycieli powinna iść w kierunku dogłębnej zmiany w systemie organizacji pracy szkoły podstawowej.

Elementarne wymogi nowoczesnej edukacji to:

- nastawienie na uczenie się w działaniu i w zabawie
- nauczanie zintegrowane i praca projektowa - łącząca sensownie, z punktu widzenia dziecka, różne dziedziny nauki i prowadząca do realnych efektów- odkryć, dzieł, produktów
- uczenie do skutku - pozwolenie każdemu uczniowi na uczenie się w swoim tempie, bez stygmatyzowania tych, którzy wolniej opanowują różne umiejętności; szukanie zabawnych i pomysłowych metod nauczania, które pomogą każdemu utrzymać dobrą motywację do pokonywania trudności
- oparcie się o zainteresowania i talenty dzieci, rozbudowywanie ich umiejętności w ulubionych dziedzinach i pomysłowe wzbogacanie ich w kierunkach, które uznajemy za ważne dla przyszłości ucznia
- dostosowanie struktury organizacyjnej szkoły do potrzeb i możliwości uczniów, a nie odwrotnie, oczywiście poprzez zwiększenie zatrudnienia i racjonalizację obowiązków nauczycieli - właśnie z punktu widzenia potrzeb dzieci
- umiejętne i pomysłowe połączenie tradycyjnych form edukacji z nowoczesnymi technologiami, aby uczniowie otrzymali rzetelne wykształcenie i byli przygotowani do działania w nowoczesnym świecie

Powyższe propozycje wiązałyby się oczywiście z wydatkami - i na to właśnie powinny zostać przeznaczone pieniądze, a nie na powrót do ośmioklasowej szkoły podstawowej. Należy zlikwidować system klasowo – lekcyjny dając nauczycielom czas i miejsce na wspieranie rozwoju każdego ucznia i płacąc im za realny i uzasadniony potrzebami ucznia czas pracy. Wielu nauczycieli musiałoby zmienić warsztat pracy, co wymaga środków na kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Po wprowadzeniu takich zmian w szkole podstawowej należałoby ponownie ocenić sytuację w gimnazjach i dostosować działania do nowej sytuacji.

Co w takim razie z gimnazjami na dzień dzisiejszy? Jest bardzo wiele znakomych gimnazjów gdzie nauczyciele znaleźli skuteczne metody pracy z młodzieżą i takich właśnie nauczycieli trzeba pytać, upowszechniać metody i pomysły, które się sprawdzają, realnie ocenić sytuację w różnych placówkach i wspierać zamiast tylko oceniać nauczycieli gimnazjów.

- 2. Doskonalenie umiejętności wychowawczych i psychologicznych nauczycieli.** Uważamy, że słabością polskiej szkoły jest niedocenywanie wagi relacji nauczycieli z uczniami i uczniów pomiędzy sobą. Nauczyciel powinien być znawcą psychologii i powinien umieć wykorzystać wiedzę psychologiczną w swojej codziennej pracy. Ten obszar domaga się nakładów finansowych i uwagi specjalistów. Problemy wychowawcze, które pojawiają się w okresie dojrzewania są często następstwem błędów wychowawczych rodziców i nauczycieli we wcześniejszym okresie życia dzieci, a nie tylko tego, że dziecko zmienia szkołę podstawową na gimnazjum.

- 3. Pomoc specjalistyczna dla osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych.** To jeden z najważniejszych obszarów w edukacji, ponieważ nieprawidłowa diagnoza trudności edukacyjnych i psychologicznych dziecka, niewłaściwe sposoby reagowania na te trudności rzutują negatywnie na całe życie człowieka i na całą grupę uczniów. Zdarzają

się sytuacje, w których, mimo zaangażowania i umiejętności nauczycieli, dziecko ma trudności rozwojowe, z którymi nie może sobie poradzić. Pozostawienie takich dzieci samym sobie i rodzicom, zgoda na nieskuteczność pomocy i wsparcia ze strony szkoły - staje się początkiem negatywnych procesów, które przenoszą się na zachowanie dziecka, rzutują na całą grupę dzieci uczących się razem i potem na społeczeństwo. Potrzebny jest spójny system specjalistycznej diagnozy i szeroki wachlarz metod terapeutycznych, dydaktycznych oraz zatrudnianie odpowiedniej ilości specjalistów, którzy pomogą dziecku i jego rodzinie w rozwoju i pokonywaniu trudności. Ciągły brak pieniędzy, z jakim borykają się szkoły w tym obszarze sprawia, że pomoc jest często pozorna i nieskuteczna, a sfrustrowane i pozostawione sobie dzieci ponoszą życiowe porażki.

- 4. Systemowe wsparcie i edukacja rodziców w zakresie wspierania dziecka w trudnym okresie jego rozwoju oraz doskonalenie umiejętności wychowawczych i psychologicznych rodziców.**

Uważamy, że rodzice są bardzo słabo zaopiekowani przez system, a często prawie w ogóle nie uczestniczą i dlatego nie rozumieją jak przebiega proces rozwoju i edukacji ich dzieci. Systemowe wsparcie i edukacja rodziców, włączanie ich w życie szkoły i doskonalenie ich kompetencji rodzicielskich powinno być jednym z ważnych zadań państwa. Szczególnie dotyczy to rodziców gimnazjalistów, którzy często zupełnie tracą kontakt ze swoimi dziećmi nie rozumiejąc jaka jest tego przyczyna. Wymaga to opracowania i wdrożenia spójnego programu współpracy szkoły i domu i przeznaczenia na ten cel określonych funduszy przez państwo.

To są przykładowe zmiany, których wprowadzenie może przynieść realną poprawę polskiej edukacji. Na to potrzebne są pieniądze i energia nauczycieli oraz innych osób związanych z edukacją. Zmiana struktury systemu nie zlikwiduje przecież automatycznie żadnych problemów, podobnie jak zmiana treści nauczania nie zmieni oblicza szkoły polskiej. Dlatego jesteśmy zdania, że nie należy likwidować gimnazjów, zmiany potrzebne są zupełnie gdzie indziej.

Elżbieta Piotrowska – Gromniak  
z Zarządem Stowarzyszenia „Rodzice w Edukacji”